

Rozruch nowych urządzeń w elektrowni Szczecin

13 bm. rozpoczął się w elektrowni Szczecin rozruch nowego kotła rusztowego o wydajności 50 ton pary na godzinę. Został on wyprodukowany w NRD. Jednocześnie trwają ostatnie przygotowania do rozpoczęcia prób następnego kotła tego samego typu.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 48.488 Wyd. A Cena 40 gr

Nr 63 (2412) — Rzeszów, czwartek 14 marca 1957 r.

Podpisanie porozumienia między rządami ZSRR i NRD w sprawie czasowego stacjonowania wojsk radzieckich na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN (PAP) Zgodnie ze wspólną deklaracją delegacji rządowych Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, podpisaną 7 stycz-

nia br. w Moskwie, w której oba rządy przedstawiły taki sam punkt widzenia na sytuację międzynarodową, a zwłaszcza na sprawę wzrastającego niebezpieczeństwa ze strony militarystów zachodnio-niemieckiego oraz w celu wprowadzenia w życie wytyczonych w tej wspólnej deklaracji posunięć odbyły się w Berlinie rozmowy między delegacjami rządowymi Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, poświęcone problemom związanym z czasowym przebywaniem wojsk radzieckich na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W wyniku tych rozmów — stwierdza następnie komunikat — które odbywały się w przyjaznej i serdecznej atmosferze i w duchu całkowitego zrozumienia wzajemnego, podpisane zostało w dniu 12 marca br. porozumienie między rządem Związku Radzieckiego i rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawach związanych z czasowym przebywaniem wojsk radzieckich na terytorium NRD.

W imieniu rządu ZSRR porozumienie podpisał minister spraw zagranicznych A. Gromyko i minister obrony G. Żukow. W imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej porozumienie podpisał zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych L. Bolz i zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister obrony narodowej W. Stoph.



USTAPIENIE GABINETU SASTROAMIDJOJO

PARYŻ (PAP) Agencje zachodnie opublikowały oficjalny komunikat, który stwierdza, że „wszystkie wysiłki zmierzające do rekonstrukcji rządu w Indonezji zawiodły, wobec czego ministrowie postanowili podać się do dymisji”. Oznacza to ustąpienie koalicyjnego rządu Ali Sastroamidjojo.

SKARGA IZRAELA DO ONZ

NOWY JORK (PAP) Jak podała agencja zachodnie, Izrael złożył skargę w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie rzekomego wznawienia działalności powstańców egiptowskich na terytorium Izraela.

DZIŚ DEBATA W ZGROMADZENIU NARODOWYM

PARYŻ Dzisiaj po południu rozpocznie się w Zgromadzeniu Narodowym plenarna debata nad kształtem polityki rządowej. Oczekuje się, iż obrady Zgromadzenia zakończą się prawdopodobnie 22 bm. głosowaniem nad wotum zaufania dla rządu Molleta.

DZIEKI ŚCIESNIENIU POMIESZCZEN KW PZPR

Rzeszów otrzymał hotel

W wyniku przekazania przez KW PZPR w Rzeszowie części pomieszczeń w swoim budynku na biura ZMS i ZMW, w budynku zajmowanym przez te organizacje (dawne siedziby Wojewódzkiego Zarządu ZMP), owar był został reprezentacyjny hotel miejski. Nowy hotel posiada 29 pokoi oraz niezbędne urządzenia. Mimo że wprowadzi się tu jeszcze konieczne prace adaptacyjne, z nowo otwartego hotelu korzysta już przyjezdni.

W SPRAWIE SPRZEDAŻY NAWOZÓW SZCZEGÓLNYCH NA WJESZNE SIEWY

Do 20 marca przedłużono termin rezerwowania nawozów

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, z dniem 1 kwietnia br. ulegają podwyższeniu ceny nawozów sztucznych, z wyjątkiem ilości nawozów na uprawy kontraktowane pod zbiory 1957 r., których cena utrzymana będzie w dalszym ciągu na dotychczasowym poziomie.

W celu umożliwienia wszystkim plantatorom roślin kontraktowanych pobranie należnych z tytułu zawarcia umowy na uprawę roślin ilości nawozów sztucznych. Ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z CRS „Samopomoc Chłopska” przedłużyło termin rezerwowania nawozów w GS na uprawy kontraktowane do dnia 20 marca br.

Sprzedż nawozów po 20 bm. odbywać się będzie bez (ciąg dalszy na str. 2)

Na str. 5



Manewrowanie tratwa jest naprawdę „sztuką” — flisakiem trzeba się urodzić.

artykuł pt. **Z flisakami — Sanem** ★ **Terminarz III ligi piłkarskiej**

Delegacja Warszawy wyjeżdża do Belgradu

WARSZAWA (PAP) Jak się dowiadujemy, 15 bm. wyjedzie do Jugosławii na zaproszenie Rady Narodowej Belgradu, delegacja władz miejskich Warszawy. Celem wyjazdu jest zaznajomienie się z rolnictwem i pracą rad narodowych w Jugosławii.

Pobyt delegacji potrwa prawdopodobnie 12 dni. Poza Belgradem, przewidziany jest w programie dwudniowy pobyt w Zagrzebiu.

Anulowanie układu angielsko-jordańskiego

LONDYN (PAP) Jak donosi z Ammanu agencja Reutersa, premier Jordanii S. Nabulsi podał 13 bm. do wiadomości o anulowaniu układu angielsko-jordańskiego z 1948 r.

GĘSTA MGŁA PRZYCZYNA KATASTROFY NA KANALE LA MANCHE

Zderzenie dwóch statków — brytyjskiego i niemieckiego

6 marca 1957 roku kanał La Manche zasnuła gęsta mgła — największe niebezpieczeństwo dla statków, które tutaj mijają się w bliskich od siebie odległościach.

W dniu tym właśnie mgła stała się przyczyną katastrofy. Frachtowiec angielski „Marietta” o nośności ponad 7 tys. ton zderzył się na skutek złej widoczności z 13 tys. tonowym tankowcem niemieckim „Ernst G. Russe”.

50-metrowa tama dziełem hobrów

OLSZTYN. Bobry, żyjące w rejonie leśnictwa Żelazowice pow. Ostróda zakończyły już wiosenny „sezon budowlany”. Wybudowały one na małym strumyku — pozostałym z dawnego koryta rzeki Pasieki kunsztowną tamę długości ok. 50 m, szerokość tamy wynosi 2 m. Nad tamą pracowało 8 hobrów w ciągu trzech tygodni.

Jako materiału do budowy tamy bobry użyły gałęzi oraz ichteznego.

Kombinat warzywniczy



Pod Łodzią w PGR Pabianice powstał kombinat warzywniczy posiadający 13.000 m² podszkłem (10.000 m² oddano do użytku w 1956 roku) oraz 22 ha upraw polowych. Przewiduje się, że kombinat ten pokryje w 10 proc. zapotrzebowanie Łodzi w warzywa szklarniowe.

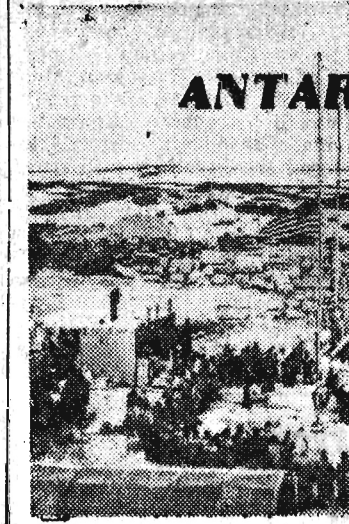
Obecnie dostarcza się już na rynek szereg nowalijek jak: salata, rzodkiewka, szpinak, cebulka i botwinika. Przy końcu marca będą już ogórki a w połowie kwietnia pierwsze pomidory (zasadzone ich około 40.000 krzaków). Jako produkcję uboczną prowadzi się w szklarniach hodowlę kwiatów.

Na zdjęciu: Prace pielęgnacyjne przy pomidorach. CAF — fot. Baranowski

Uchwały

- o wznowieniu działalności spółdzielczości mleczarskiej
- w sprawie wzmocnienia dyscypliny płac w gospodarce narodowej — podjęte zostały na posiedzeniu Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. M. in. podjęta została uchwała mająca na celu wznowienie działalności spółdzielczości mleczarskiej. Reaktywowanie spółdzielczości mleczarskiej wpłynie na zwiększenie zainteresowania hodowlą bydła mlecznego, zwiększenie materialnego zainteresowania rolników wzrostem produkcji artykułów mleczarskich oraz powinno usprawnić zaopatrzenie ludności w artykuły mleczarskie.



ANTARKTYDA

AMERYKAŃSKA EKSPEDYCJA NAUKOWA NA ZIEMI WILKESA

Stacja Wilkes otrzymała pełne wyposażenie w związku z Międzynarodowym Rokiem Geofizycznym. Przez rok 27 członków ekspedycji przeprowadzą będzie tam obserwacje i badania.

Na zdjęciu: W głębi domek z masy plastycznej, kryjący urządzenia radarowe. Fot — CAF

Protesty w Danii przeciwko nominacji gen. Speidla

KOPENHAGA (PAP) Grupa b. uczestników duńskiego Ruchu Oporu wyraziła protest przeciwko nominacji gen. Speidla na stanowisko dowódcy lądowych sił NATO w strefie Europy środkowej. Uczestnicy duńskiego Ruchu Oporu — stwierdza protest — z „oburzeniem i przerażeniem przyjęli wiadomość o nominacji gen. Speidla. „Doświadczenia przeszłości — podkreśla protest — dają nam prawo protestu przeciwko temu, aby ludzie odpowiedzialni za politykę faszystów uzyskali obecnie władzę i możliwość doprowadzenia do podobnej sytuacji”.

„Dlatego też — głosi w zakończeniu protest — wzywamy rząd duński do założenia wobec naczelnego dowódcy NATO zdecydowanego protestu przeciwko nominacji gen. Speidla i przyczynienia się w ten sposób do cofnięcia tej decyzji...”

Odwołanie zawodów

WONICZ. W dniach 16 i 17 marca br. w miejscowości Iwonicz woj. rzeszowskie miały odbyć się klasyfikacyjne zawody narciarskie. Wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych zawody te zostały odwołane.

Jeszcze w tym roku autokutery polskiej produkcji

KATOWICE. Jeszcze w tym roku ukażą się na ulicach naszych miast autokutery produkcji Zakładów Wytwarzających Urządzenia Sygnalizacyjne w Katowicach — Wełnowcu. Autokuter będzie posiadał silnik WFM-150 cm³, chłodzony powietrzem. Pierwsza partia autokuterów mieć będzie karoserie wykonaną ze stali. Następnie karoseria stalowa zastąpiona zostanie masami plastycznymi.

Autokuter będzie dwuosobowy z miejscem na bagaż. Jego cena będzie prawdopodobnie ustalona na 12—15 tys. zł.

CIEKAWOSTKA

NIEZWYKLE SPOTKANIE W LONDYNIE

7 marca odbyło się w barze przy kinie na Leicester Square w Londynie oryginalne spotkanie. Zebrało się tam 14 pozostałych przy życiu pasażerów okrętu „Titanic”, który zatonął w głośnej katastrofie w roku 1912.

DNIA

tem wtedy na dole w barze — wspaniałe — gratem w kar ty. Wszyscy zerwali się, aby biec na pokład. Zawołalem do nich — nę śpięście się tak, mam wspaniałą kar te”.

Spotkanie sędziwych pasażerów „Titanica” zorganizowane było dla „obłania” zrealizowanego przez jeżycera Waltera Lorda filmu o zatonięciu okrętu pt. „Noc, której nie zapomnimy”.

O pokój w Algierze



Na zdjęciu: Na wiecu w Zakładach Renault w Boulogne Billancourt. Fot — CAF

Na Targach Lipskich polscy handlowcy zawarli liczne kontrakty

LIPSK (PAP). W ciągu ostatnich trzech dni na Targach Lipskich polskie centrale handlu zagranicznego zawarły szereg dalszych transakcji. Kupcy irańscy i marokańscy zakontraktowali u nas tkaniny bawełniane na sumę 440 tys. rubli. Z NRF zawarto kontrakt na dostawę fasoli za 175 tys. rubli, a z firmami holenderskimi na eksport świeżych jagód za 200 tys. rubli.

Umowy na eksport chemikaliów do krajów Europy zachodniej są obliczane na ponad 600 tys. dolarów. Z NRF podpisano kontrakt na dostawę przekładnic i części do maszyn na sumę 6.600.000 rubli.

Polska dostarczy Chinom dwa kompletne zakłady wzbogacania węgla

KATOWICE (PAP). W czterech krajowych zakładach górniczych: Piotrkowskiej Fabryce Maszyn Górniczych, Zabrzeńskiej Fabryce Maszyn Górniczych, Mikołowskich Zakładach Maszyn Górniczych

Stany Zjednoczone wezmą udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich

NOWY JORK (PAP). Amerykańskie Ministerstwo Handlu podało do wiadomości, iż Stany Zjednoczone wezmą udział w Targach Poznańskich, które odbędą się w czwartku br.

Wśród eksponatów amerykańskich znajduje się samochody, telewizory i aparaty radiowe, maszyny rolnicze, m. in. małe traktory, wyroby z plastiku i nylonu itd.

Ukazał się nowy numer „Życia Partii” 3/23 (marzec)

T R E S C

R. Zambrowski — O niektórych problemach dnia

S. Sosnowski — Państwo a Kościół (aktualne zagadnienia)

Z doświadczeń bratnich partii

Chuan Gu-dun — Z naszych doświadczeń z kolektywnego kierownictwa przedsiębiorstwami przemysłowymi

Z konferencji i plenarnych posiedzeń KW

T. Jankowska — Krakowskie notatki — Krakowskie kłopoty

A. P. — O niektórych problemach „zielonego zagłębia”

W zakładowych organizacjach partyjnych

J. Ochremak — Program partyjnego działania

A. Jaskólski — Jak praktycznie rozumiemy kierowniczą rolę POP

Z. Osińska — Sprawa Kwiatkowskiego

Listy i korespondencje

W. Adamski — Czy ludzie za burta? M. — O zatrudnieniu b. pracowników aparatu partyjnego

Cz. Sandelewski — „Przywódca”

Czytając prasę „Gazeta Krakowska” — O radach robotniczych

Z Bliskiego Wschodu

● Oświadczenie Ben Guriona ● Sekretarz generalny ONZ uda się do Kairu

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Jeruzolimy, że w dniu 13 marca odbyło się posiedzenie Knesetu (parlamentu izraelskiego), na którym premier Ben Gurion złożył ważne oświadczenie w sprawie Gazy.

Odpowiadając na interpelację jednego z posłów w związku z mianowaniem przez rząd

egipski gubernatora okręgu Gaza, premier Ben Gurion stwierdził m. in. że władze izraelskie „podejmą w razie potrzeby odpowiednie akcje, aby zapobiec powrotowi Egipcjan do okręgu Gazy”.

Premier przypomniał, że minister spraw zagranicznych Izraela, pan Golda Meir, uprzedziła Zgromadzenie Ogólne ONZ, iż Izrael zastrzeże sobie w razie konieczności prawo podjęcia odpowiedniej akcji obronnej, z dniem z postanowieniami art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych i dodał, że akcja ta może być podjęta bez urzędzenia.

David Ben Gurion wyraził się z dezaprobatą o stanowisku zastępcy sekretarza generalnego ONZ dr Ralpa Bunche i jego orzeczeniach, którzy „troszczy się więcej o prezydenta Egiptu niż o to, aby Egipt wykonywał swe zobowiązania międzynarodowe”.

Według nieoficjalnych do-

Hammarskjöld zaproszony do Jemenu

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący delegacji Jemenu w ONZ Al Hassan zaprosił sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda do odwiedzenia Jemenu celem zbliżenia sytuacji, jaka wytworzyła się tam w wyniku sporów anglo-jemeńskich.

Do 20 marca przedłużono termin rezerwowania nawozów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

żadnych ograniczeń wszystkim zgłaszającym się rolnikom (z wyjątkiem PGR) z tym jednak, że plantatorzy upraw kontraktowanych korzyści będą z prawa pierwszeństwa w zakupie.

Poza tym po 20 bm. z pierwszeństwa w zakupie nawozów korzystać będą rolnicy dostarczający do GS nadwyżki zboża.

Prawo pierwszeństwa zakupu po 20 marca rozumieć należy w ten sposób, że GS sprzedawcą będą nawozy danego dnia zgłaszającym się rolnikom w pierwszej kolejności na uprawy kontraktowane, później dostawcom nad-

Aresztowanie cypryjskiego działacza niepodległościowego

LONDYN (PAP). Z Nikozji donoszą, że uwięziony został podczas obławy w południowo-zachodniej części Cypru działacz niepodległościowy Petrides, za którego ujęcie wyznaczona była nagroda w wysokości 5.000 funtów szterlingów.

Zgon admirała Byrda

NOWY JORK (PAP). W dniu 11 bm. wieczorem zmarł w Bostonie w wieku 68 lat na atak serca admirał Richard E. Byrd, znany amerykański badacz obszarów polarnych, jeden z najwybitniejszych znawców Antarktydy i Arktyki.

niesień, sekretarz generalny ONZ udać się ma do Kairu w celu przeprowadzenia rozmów z rządem egipskim. Hammarskjöld ma opuścić Nowy Jork w sobotę, względnie w poniedziałek. Wspomina się również o wyjeździe do Kairu w środę zastępcy sekretarza generalnego, Stavropoulosa.

Sytuacja w Indonezji na razie niejasna

DJAKARTA (PAP). Doniesienia z Djakarty są na razie niezbyt jasne. Jak dotychczas, brak nowych szczegółów o sytuacji na Borneo. Indonezyjska kwatera główna sił zbrojnych zaprzeczyła doniesieniom prasowym o wybuchu rewolty w południowej części wyspy, natomiast niektóre kółka zblizone do rządu potwierdzają informację o przejęciu tam administracji przez wojsko.

W południowej części Sumatry dowództwo wojskowe, na czele którego stoi pik Barlian, zawiesiło działalność zgromadzenia ustawodawczego prowincji na okres sprawowania władzy przez wojsko. Pomiedzy Barlianem a gubernatorem Sumatry południowej, który cieszył się zaufaniem poszczególnych grup politycznych w zgromadzeniu ustawodawczym, są tarca.

Jak wynika z doniesień agencji Reutera, koła polityczne i wojskowe żądają od prezydenta Sukarno ogłoszenia stanu wyjątkowego na obszarze całej Indonezji, o ile nie będzie on w stanie znaleźć w dostatecznie szybkim czasie politycznego rozwiązania istniejącej sytuacji.

Wizyta Nixona w Sudanie

LONDYN. Z Addis Abeby donoszą, że wiceprezydent USA Nixon udał się w środę rano do Chartumu, rozpoczynając następną turę swojej okrężnej podróży afrykańskiej.

Premie w postaci samochodów dla oszczędzających w PKO

Powszechna Kasa Oszczędności komunikuje, że wprowadziła od 10 marca br. specjalne książeczki premialne z losowaniem premii w postaci samochodów. Wkłady na tych książeczkach nie podlegają już oprocentowaniu.

Książeczki te są imienne i umiemy scowione, a utworzyć je można w dowolnym oddziale lub ekspozyturze PKO. Wpłaty mogą być wnoszone w wysokości po 500 zł miesięcznie w 12 kolejnych ratach lub po 1.000 zł miesięcznie w 6 kolejnych ratach.

Losowanie samochodów odbywa się raz na kwartał.

Tylko w ciągu jednego rejsu Młt „KARPATY” zarobił 420 tys. dolarów

GDAŃSK (PAP). 13 bm. zainwiał do Gdańska tankowiec „Karpaty”. Załoga statku w ciągu 14 miesięcy cztery razy przewoziła ładunki z Morza Czarne do Chińskiej Republiki Ludowej i raz z Zatoki Perskiej na Morze Śródziemne. W ostatnim rejsie prowadzącym z Batum do Polski tankowiec przywiózł ładunek 5.100 ton oleju gazowego.

Załoga Młt „Karpaty” pod dowództwem doświadzonego kapitana Jana Wiśniakow-

skiego, przewoząc ładunki między różnymi portami przy sporzyła gospodarce narodowej wiele dewiz. Tylko w ciągu jednego rejsu z Zatoki Perskiej — do portów Morza Czarne tankowiec zarobił ponad 420 tys. dolarów.

W porcie bardzo serdecznie powitali marynarzy ich rodziny. Statek po kilkunastodniowym postoju w Gdańsku i Gdyni wyruszy w nową podróż do Konstancy.

POSIEDZENIE SEJMOWEJ KOMISJI OBRONY NARODOWEJ

○ 2 miliardy zł zmniejszą się wydatki na obronę narodową

WARSZAWA (PAP). W dniu 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem pos. Leona Chajna posiedzenie sejmowej komisji obrony narodowej.

Członkowie komisji — jak informuje pos. Chajn — wysłuchali referatu wiceministra obrony narodowej, gen. broni Jerzego Bordziłowskiego, dotyczącego planów i zamierzeń ministerstwa oraz ogólnych założeń tegorocznego budżetu w zakresie obrony narodowej, który przewiduje zmniejszenie wydatków na ten cel w porównaniu z rokiem ub. o 2 mld zł.

Następnie posłowie wysłuchali odpowiedzi wicemin. Bordziłowskiego na szereg pytań. Pytania te dotyczyły sprawy reorganizacji armii, związanej ze zmniejszeniem jej liczebności, przy równoczesnym zachowaniu dotych-

czasowej zdolności bojowej, a także spraw uzbrojenia, współpracy armii z przemysłem itd.

Na następnym posiedzeniu komisja wysłucha referatu szczegółowego na temat budżetu w dziedzinie obrony narodowej.

BHE i FDP za wysłaniem delegacji parlamentarnej do Moskwy

BONN (PAP). Zachodni-niemiecka prasa DPA podaje, że S. unictwo Prześwieconych (BHE) oraz Wolna Partia Demokratyczna (FDP) opowiedziały się za wysłaniem do Moskwy delegacji parlamentarnej Bundestagu NRF.

Komunikat SEATO zapowiada wzmożenie wysiłków militarnych w Azji południowo-wschodniej

LONDYN (PAP). Po zakończeniu trzydniowej sesji Rady SEATO w stolicy Australii Canberra, opublikowano komunikat, zapowiadający wzmożenie wysiłków militarnych sygnatariuszy paktu SEATO w Azji południowo-wschodniej. Uczestnicy sesji tłumaczyli to rzekomą koniecznością obrony przed groźbą „komunizmu międzynarodowego”.

Komunikat zapowiada utworzenie stałego wspólnego sztabu SEATO w Bangkoku (Sjajm), jak również zorganizowanie wspólnych ćwiczeń sił zbrojnych SEATO. Przewidziane są m. in. w roku bieżącym manewry morskie. Jednocześnie sygnatariusze

SEATO mają „popierać rozwijanie zasobów ekonomicznych” krajów objętych działaniem paktu SEATO, w szczególności państw azjatyckich. Mają oni również „zwalczać akcje wywrotową z zewnątrz”. W tym celu, jak wynika z doniesień agencji Reutera, powstać ma specjalne „seminarium antydywersyjne” na Filipinach.

Pilkarze „Ruchu” zwyciężają w Saarbruecken

SAARBRUECKEN (PAP). Drużyna piłkarska chorzowskiego „Ruchu” w kolejnym swym meczu na terenie Europy zachodniej spotkała się z zespołem Saarbrueckena. Zwyciężyli piłkarze polscy — 2:1 (2:1). Obydwie bramki dla „Ruchu” zdobył zasłużony mistrz sportu Cieślak, a jedyny punkt dla gospodarzy uzyskał Martin. Mecz wywołal w stolicy Saaru, przyłączony niedawno do NRF — Saarbruecken stosunkowo duże zainteresowanie i obserwowalo go około 10 tysięcy widzów.

Sto lat temu uruchomiono w Chorzowie pierwszy w Europie konwerty Bessemera

CHORZÓW (PAP). W połowie marca mija 100 lat od momentu uruchomienia pierwszego na kontynencie europejskim konwerty Bessemera.

Pierwszego wytopu z tego, jak na owe czasy nowoczesnego pieca, dokonano w Królewskiej Hucie — dzisiejszej hucie „Kościszko” w Chorzowie. Do czasu zastosowania systemu Bessemera wydajność wytopu stała w tzw. piecu pudlarskim wynosiła 40 ton miesięcznie. Z chwilą zastosowania konwerty wydajność zwiększyła się do 6 ton w ciągu 30 minut.

Trzęsienie ziemi zniszczyło 9 tysięcy budynków

RZYM (PAP). Z Aten donoszą, iż według oficjalnych danych przeszło 9 tysięcy budynków uległo zniszczeniu wskutek trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło ostatnio Grecję.

O tarnobrzesckiej siarce

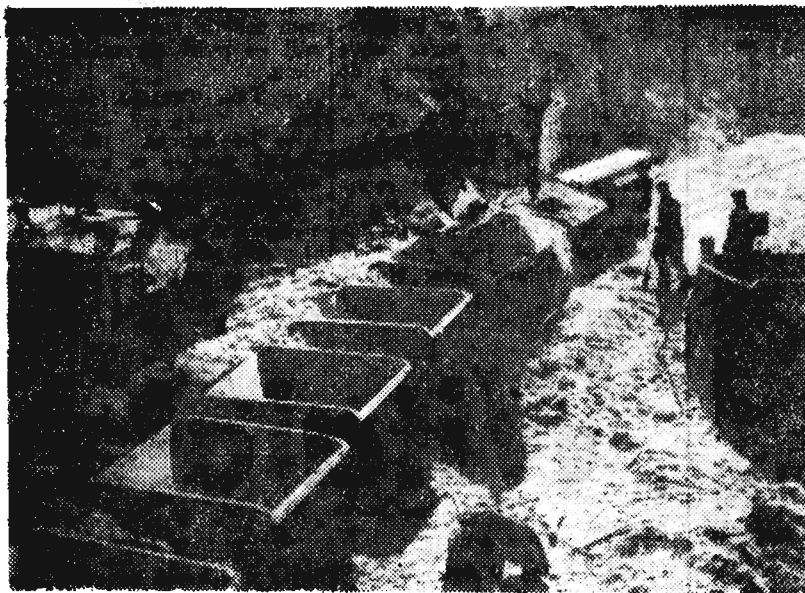
Trwają prace na doświadczalnej odkrywce w Piasecznie Ofiarny wysiłek polskich specjalistów

SZTUR sunących „Warszaw” odprowadzał wzrok ciekawych przechodni tarnobrzescskich ulic. Po ich liczbie oceniali wagę ekipy, zajmowane stanowiska pasażerów. Dość szybko rozeszła się w mieście wiadomość, że przyjechali ministrowie, aby zwiedzić tereny budowy przyszłego kombinatu siarkowego. Tym razem wieści okazały się prawdziwe. Rzeczywiście przybył czeski minister przemysłu chemicznego Pucik.

Czeskim gościom towarzyszył minister naszego przemysłu chemicznego Radliński, w

mi jednych z najbogatszych złóż w świecie. Posiadanie to jeszcze nie wszystko. Istotną sprawą jest wydobywanie tego mineralu, przeróbka i wywiezienie go na rynek światowy. Mamy możliwości stania się bardzo poważnym eksporterem siarki. Nie jest to jednak prostą rzeczą jak by się na pozór mogło wydawać. Brak nam doświadczenia, jeśli chodzi o rozwój przemysłu siarkowego nie mamy odpowiednich urządzeń i maszyn do eksploatacji i przeróbki.

Konieczna jest pomoc z zagranicy. Porozumiewamy się



Chodzi nam o zawarcie umowy na korzystnych dla nas warunkach.

Trudno jednak w tej chwili coś więcej pisać na ten temat. Choć ta sprawa bardzo wszystkich interesuje, a szczególnie mieszkańców okolic Tarnobrzega i całej Rzeszowszczyzny. Interesuje chociażby z tej racji, że główne złoża znajdują się właśnie na tym i sąsiednim terenie. Zainteresowanie wynika z głównej misji z pokładanej nadziei znalezienia pracy. Stąd też niezliczone pytania kiedy ruszy budowa kombinatu. Nie prosta to sprawa...

Minister Przemysłu Chemicznego Radliński liczy sobie dopiero kilka tygodni. Nie chodzi tu oczywiście o jego wiek, ale o ministerską tekę. Jego wizyta w Tarnobrzegu, serdeczne rozmowy z załogą kopalni, głębokie zainteresowanie sprawami siarki dają powody do żywienia nadziei, że sprawa siarki ruszy z miejsca. Sprawa ta leży mu zresztą na sercu, jako to sam oświadczył w rozmowie z załogą.

Minister Radliński z pełnym uznaniem wyrażał się o dotychczasowym postępie prac. Podkreślał olbrzymi wysiłek górników, chemików, geologów, którzy w trudnych warunkach osiągają efektywne wyniki swojej pracy.

Praca nad wydobywaniem siarki trwa od wielu miesięcy. Po lewym brzegu Wisły w Piasecznie Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń Surowców Chemicznych z Warszawy dokonuje odkrywki. Ma ona na razie charakter doświadczalny, a w przyszłości wydobywanie będzie prowadzone już na skalę przemysłową.

Odkrywka ta prowadzona jest na podstawie dokumentacji opracowanej przez inżynierów z dyrekcji tarnobrzesckiej przy współudziale fachowców z Centralnego Zarządu Kopalnictwa Surowców Chemicznych. Prace są prowadzone przy dość skąnym wyposażeniu technicznym, w ciężkich warunkach.

Toteż tym większe uznanie należy się młodemu wiekiem i doświadczeniem zespołowi kopalni w Tarnobrzegu — pionierom przemysłu siarkowego. Tyle jeśli chodzi o lewobrzeżne pokłady siarki w Piasecznie.

Jeśli natomiast chodzi o pokłady znajdujące się po prawej stronie Wisły, o ich eksploatację i budowę kombinatu siarkowego, to został już opracowany projekt wstępny. Autorami jego byli inżynierowie radzieccy. Zespół polskich specjalistów zapoznaje się obecnie z tym projektem, a swą opinię o nim przedłoży ministerstwu. Wiadomo już, że posiada on wiele niezbyt szczęśliwych rozwiązań. Decyzja o jego przyjęciu lub nie — należy będzie do specjalistów. Ofiarny ich wysiłek już w bieżącym roku uświęcony zostanie pierwszymi tonami siarki z odkrywki w Piasecznie.

Tyle ogólnych informacji udało mi się zebrać z okazji pobytu ministrów w Tarnobrzegu. Inżynierowie z tarnobrzesckiej kopalni łącznie z dyrektorem Orzechowskim są bardzo skąpi w udzielaniu informacji prasie. Są zdania, że niepotrzebny zbyt duży szum wokół spraw siarki, są skromni jeśli mowa o ich trudnej pracy i jej wynikach.

ST. PRAŻUCH (zdjęcia autora)



Czeski i polscy chemicy podczas zwiedzania doświadczalnej odkrywki w Piasecznie.

(Inf. wł.) Z początkiem ubiegłego miesiąca w czasie dokonywania wykopów pod budynek gospodarzy na Rynku w Łańcucie, natrafiono na ślady dawnego osadnictwa. Prace archeologiczne odsłoniły budynek, który był kiedyś spichlerzem, trzy przylegające do niego prostokątne ściany drewniane studnie, wykonana z pnia jednej lipy.

Ciekawe wykopaliska z początków istnienia Łańcuta

W jednej z jam znaleziono części dwóch szaszek ludzkich, w dobie tych z jam zaliczanych za przepalone czy należały: drewniana szkielet zwierzęcy, uśmiechnięty w garnku, mieszczony w jednym reńce, części przedmiotu metalowego oraz

Groch z kapustą czyli o dębickiej naradzie w sprawie rad robotniczych

STATNIO KP PZPR w Dębicy zorganizował naradę w sprawie dotychczasowej działalności rad robotniczych, w której wzięli udział z zakładów pracy: sekretarze KZ partii, dyrektorzy, przewodniczący samorządów robotniczych, działacze związkowi oraz przedstawiciele dębickich urzędów i instytucji. O ile sama myśl zwołania takiej narady była słuszną, o tyle jej przygotowanie i przebieg budzą poważne zastrzeżenia.

Referat, wygłoszony przez sekretarza KP tow. Dziedzica mówił o wszystkim, tylko nie o radach robotniczych. Z wielkim zdumieniem słuchałem o sytuacji na Węgrzech, młodzieży, polityce zagranicznej PRL i ZSRR, przyjaźni pomiędzy tymi dwoma krajami, emigrantach i robotnictwem w niektórych zakładach pracy (w referacie nie powiedziano w jakich przedsiębiorstwach te rozróby mają miejsce). Radom robotniczym poświęcono zaledwie kilka zdań.

Nic więc dziwnego, że dyskusja nie „kleiła się”. Mówcy w zasadzie uzupełniali referat. A ci, którzy wspominali coś na temat rad robotniczych w swoich zakładach pracy, nie wnieśli nic nowego. Nawet przedstawiciele Zakładów Gumowych, gdzie — jak mi oświadczone — samorząd robotniczy może pochwalić się dużymi osiągnięciami, niewiele powiedzieli o swojej radzie robotniczej.

Niektórzy delegaci jeszcze do tego czasu nie wiedzieli, czym faktycznie ma się zajmować rada robotnicza. Np. według opinii przewodniczącego samorządu robotniczego w Zakładach Farb i Lakierów tow. Władysława Wiątra, rada robotnicza powinna być swego rodzaju adwokatem (?) między dyrekcją a robotnikami, albo radą nadzorczą (?).

Mówca — jak wynikało z jego wypowiedzi — nie zrozumiał istotnego sensu i politycznej roli rad robotniczych. Samorządy robotnicze — o czym już niejednokrotnie pisaliśmy — nie mogą być „skrzynkami życzeń i zażaleń”. Nie można też utożsamiać rad robotniczych z przedwojennymi, kapitalistycznymi radami nadzorczymi. Tymczasem samorządy za-

W jednym zdaniu

W plebiscytcie, w którym wzięło udział przeszło 350 amerykańskich krytyków filmowych z prasy, radia i telewizji, za najlepszy film 1956 roku uznany został film muzyczny „Król i ja”. Drugie miejsce zajął „O’brzym”, a trzecie „Wojna i pokój”. O koto 30 km kiełbasy kosze monachijscy, którzy w miejscowych piwiarniach celebrowali setną rocznicę wyprodukowania białej kiełbasy (Weisswurst) — specjalności masarzy Monachium.



Minister Przemysłu Chemicznego Radliński w rozmowie z czeskim kolegą „po fachu” Pucikiem.

Minister Taban, kilku dyrektorów centralnych zarządów i specjalistów. Nie pierwsza to już tego rodzaju odwiedziny zagranicznych gości, bo też wiele państw interesuje się naszą siarką odkąd stało się wiadome, że jesteśmy posiadacz-

w tej sprawie z kilku krajami. Związek Radziecki pomoże nam przy budowie fabryki kwasu siarkowego — o czym niedawno dowiedzieliśmy się z radia — być może dojdziemy również do porozumienia nie tylko z Czechosłowacją, ale także z innymi państwami.

Produkty dla fotochemii przemysłu barwnikarskiego i tekstylnego wyrabiają już zakłady chem. czne w Sarzynie

(Inf. wł.) WIELE artykułów i surowców, które sprowadzaliśmy do niedawna z zagranicy

МАЕРІА „s z t u k a”

W dniu 10 bm. w Baltimore (stan Maryland) otwarto wystawę obrazów nowej sławy malarstwa amerykańskiego. Kilka płócien świeżo kreowanego mistrza pedzla już sprzedano. Obraz zatytułowany „Gaśnienie kępnostnika” został kupiony za 40 dolarów. Nabywca innego płótna podpisanego „Piekło” zapłacił 25 dolarów.

cy produkują obecnie Zakłady Chemiczne w Sarzynie. Np. dla fotochemii importowaliśmy około 70 proc. surowca. Obecnie Polska zrezygnowała z importu, gdyż właśnie Zakłady Chemiczne w Sarzynie opanowały całkowicie produkcję tych artykułów i zdolne są zaspokoić nie tylko zapotrzebowanie w kraju ale również mogą pewną ilość eksportować. Obecnie produkuje się w Sarzynie poważne ilości siarczynów, węglan sodu bezwodnego, węgiel manganu, atomal, antyflawon, benzotriazol, amidol i inne artykuły potrzebne dla fotochemii. Zamierza się również opracować produkcję chemikaliów dla filmu barwnego (opracowano już produkcję jednego produktu, którego 1 kg kosztuje 350 tys. zł.).

Dla przemysłu barwnikarskiego sarzyńska wytwórnia produkuje paranitrochlorobenzen, dwunitrochlorobenzen i dwunitrochlorofenol. W II kwartale br. zamierza się uruchomić produkcję jeszcze jednego artykułu — hydrochinonu, a w III kwartale alfanitronaftalenu. W kwietniu br. ruszy pełna para, produkcja środków piorących, a w przyszłym roku Sarzyna zaspokoi całkowicie zapotrzebowanie rynku krajowego na ten artykuł, a tym samym Polska będzie mogła zrezygnować z importu tuzszyców naturalnych niezbędnych do produkcji tych właśnie proszków piorących.

Szeik rządzący naftą

Szeik Abdullah Al-Salim Al Subah jest władcą szejkanatu Kuwejt, położonego nad Zatoką Perską. Sprawuje władzę nad 200.000 ludności i zasobami ropy naftowej stanowiącymi — według amerykańskiego czasopiśmiennictwa „Fortune” — 1/4 zasobów nafty świata kapitalistycznego. Dochody jego wynoszą około 1.000.000 dolarów dziennie.

Do tej wypowiedzi chyba nie trzeba nic dodawać. Warto tylko wspomnieć, że o ile w przyszłości będą organizowane podobne narady w sprawie rad robotniczych — to przede wszystkim trzeba się do nich należycie przygotować. E. WISZ

Kto wie czym się żywi mały aligator?

NIEZBYT sympatyczny, malutki (50 cm) aligator pływa od niedzieli wieczór w wannie zaambasowanego londyńczyka Johna Hoeya i zupełnie nie zdaje sobie sprawy z tego, że nikt nie wie, czym można go nakarmić. W niedzielę po południu pan John Hoey wybrał się wraz z przyjaciółmi na przechadzkę po ulicach Londynu. Obaj panowie byli tak zajęci rozmową, że w pewnej chwili o mało nie nadeptali na aligatora, który leżał nieruchomo na chodniku, najwidoczniej oszołomiony widokiem przejeżdżających samochodów i ulicznym hałasem.

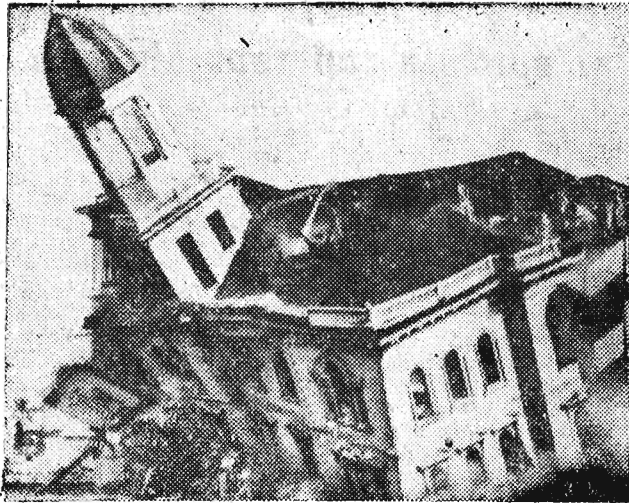
Skąd się wziął aligator na ulicy Londynu? Ktoś musiał go podrzucić, bądź zgubić. Panu Hoeyowi biedny, opuszony aligator bardzo się spodobał. Zaczęły się łapy i zwinął się w kłopoty; nie wie, czym karmić swego małego pupila, a poza tym obawia się, iż zgłosi się po niego jego rozżalony właściciel.

pestki z jabłek, czereśni i gruszek. Niezależnie od tego w jamie znajdowała się jedna skorupa z orzecha. Jak wykazały wstępne badania, eksponaty znalezione tu pochodzą z początków istnienia Łańcuta, a więc sprzed około sześciuset lat (bel) P. S. Szczegóły foty czące wykopaliska znajdują czytelnicy w jednym z najbliższych numerów „Nowin Tygodnia”.

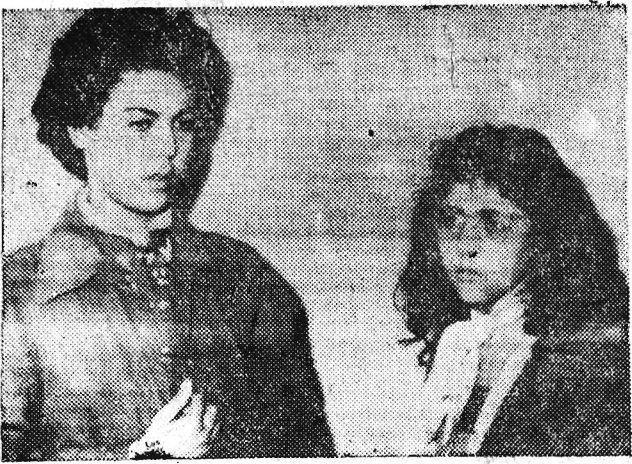
ŚWIAT W OBIEKTYWIE



20 lutego br. odbył się w Cannes słub kościelny niedzielnej pary. Związek małżeński zawarli ks. Karul zu Leiningen i księżniczka bułgarska — Maria Luiza. Najzabawniejsze w tym ślubie to fakt, że dat on asumpt dojazdu „widm”. Prawie wszyscy ex-panujący uczestniczyli w ceremonii.



Oakland, Kalifornia. Stary budynek szkolny, wzniesiony w 1878 r. musi ustąpić miejsca budynkowi, w którym mieścić się będzie centrala licznych zakładów kaiserowskich...



18-letnia Djeher Akrou i 16-letnia Bahia Hocine aresztowane pod zarzutem czynnego udziału w akcji zbrojnej w Algierze. Fot — CAF



CZY w Przemysłu zaraz będzie miał pociąg do Wrocławia? — z tym pytaniem zwraca się do Stanisławy Rólniak, pracownicy Pow. Zarz. PCK, starszy już repatriant, podsuwając kopertę, z adresem. Widnieje na niej jako adresat — jego nazwisko Tomasz Diakow, wieś Huka-

nam szkoda zostawić jej samą — pyta się młoda kobieta. — Tak, otrzyma — mówię jej. — To dobrze, jak tylko znajdzie miejsce w kraju dla nas, zaraz po nią pojedzie. Pociąg wjeżdża do Przemysła. Tu już czekała krewka. Wzajemne poszukiwania. Dalsze grupki młodzieży szkol-

W obszernych budynkach blokowych repatrianci mają dogodnie warunki do odpoczynku. Otrzymują od razu ciepłe pożywienie w stołówce na miejscu. Jest i gorący prysznic, aby odświeżyć ciało kąpielą po trudach podróży. Wprawdzie pracownicy punktu nie dają spokoju — trzeba przecież wypełnić formularze i przygotować zaświadczenie i wypłatę zaśłków.

Pomoc jest niezbędna. Od 16 stycznia br., od czasu, kiedy utworzono punkt — w Pikulicach do 12 bm. skorzystało z pomocy lekarskiej — 290 osób. W izbie chorych leżało już 13 osób.

— Najciekawszy wypadek zdarzył się na trzeci dzień pracy tutaj — opowiada Kazimierz Knurek. Właśnie miałem dyżur, a tu przyprowadzają kobietę ciężarną. — „Szybko do szpitala, bo rodzi!” — krzyczy z progu. Nie zdążyłem nawet przywołać kierownicy sanitarki — sam „musiałem zabrać się do dzieła. Wkrótce urodziła się córeczka. Szczęśliwą matkę — Stefanię Gardiasz, wraz z dzieckiem odwieźliśmy już po fakcie do szpitala. Małeńka urodziła się już w kraju.

— Po zebraniu tych informacji — pracujemy całą noc, aby zdążyć na rano z wypisaniem papierów — widać Franciszek Zarancki, referent ośrodka punktu repatriacyjnego. — Musimy się spieszyć, bo większość z przybywających już następnego dnia chce wyjechać dalej, do rodzin. Na miejscu pozostają jedynie ci, którzy dopiero poszukują dla siebie miejsca pobytu.

ZAMIARY I PERSPEKTYWY

WJEDNEJ z sal właśnie spotykamy rodzinę Puchalaków — Michała, jego żonę i czworo dzieci.

— Najchętniej zostalibyśmy w tych okolicach — zwierza się Puchalak — bo dobrze je znamy.

— Jak to, mieszkaliście tu dawniej? — Nie, tylko wracamy z Trzcianca, o najdalej dwa ki-

Informowałem się w szpitalu — po tygodniu obie „repatriantki” — zdrowe opuściły oddział położniczy.

Jest i świetlica. Prowadzi ją i zarzem kieruje przedszkolem... Iwonia — Henryka Zinowa, nauczycielka. Nie szukała daleko pracy, znalazła ją w punkcie, gdzie zatrzymała się po przyjeździe do kraju.

Zastąpiłem ją przy układaniu książek w szafie bibliotecznej, wypożyczonych z gromadzkiej biblioteki w Pikulicach.

Witajcie

łowce, rejon Załóżce, woj. Tarnopol, a nadawca: Zofia Kucma, Stanowice 22, pow. Świdnica, woj. wrocławskie.

— To moja córka — wyjaśnia. — Razem z nią jest i żona. Nie widziałem się z nimi od czasu okupacji, kiedy zabrano je na przymusowe roboty. Po wyzwoleniu czekałem na ich powrót — bezskutecznie. Wybrałem się więc sam. Chce jak najszybciej...

Nie pomagały perswazje, że konieczna jest zamiana dokumentów, rejestracja, że to trwać będzie tylko jeden dzień... Wreszcie Tomasz Diakow dał się przekonać, że jeszcze te kilka godzin zwłoki, to konieczność.

W dwóch następnych przedziałach jedzie ze Lwowa jedna rodzina, Józefa Sikorowicza z córkami — Elżbietą, lat 16 i Barbarą — lat 18. Obok matka 82-letnia staruszka — Albina Jeranek i siostra Halina Dudzińska. Po swych najbliższych pojechał do Lwowa, gdzie mieszkają, mąż Józefa — Stefan Sikorowicz. Radości było co niemiara, wszak najmłodsza córka miała niecałe dwa lata, jak w 1942 r. hitlerowcy zabrali ojców do obozu. Po wyzwoleniu pozostał w kraju, pracuje w zespole PGR Zary na Dolnym Śląsku. A żona nie mogła opuścić staruszki i tyle lat samotnie utrzymywała rodzinę.

Szybko załatwiłem sprawę wyjazdu — mówi Sikorowicz — w ciągu 3 tygodni mieliśmy już wyrobione dokumenty. Jedziemy teraz najpierw do Gliwic, gdzie u siostrzeńca zatrzymamy się chwilę, zanim rozejrzemy się za stałym miejscem pobytu. Idziemy dalej.

Z ilu to pytaniami można się spotkać (dobrze, iż wcześniej zaopatrzyłem się w formularze i karty uprawnień dla repatriantów — bo mogłem także „udzielać” informacji).

— Moja memusia Afia Małewska otrzymuje rentę wypadkową w wysokości 300 rubli. Czy po powrocie do kraju otrzyma także pieniądze? Nie chciała teraz wyjeżdżać, a

nej z opaskami na rękę pomagają repatriantom w przenoszeniu tobołków. Zwłaszcza starcom i kobietom.

Na jednym z otwartych wagonów w „Pobiedzie” jedzie Stanisław Werszner, górnik z Chabarowska. Dumny jest ze swego „dobytku”. Nie tylko on. Obok jedzie drugi z „Moskwicem”.

W PUNKCIE REPATRIACYJNYM

NA MAŁENKIM placu przed dworcem tłoczno. Raz po raz nadjeżdża samochód i coraz to nowa grupa repatriantów odjeżdża w kierunku Pikulic do punktu. Jest i sanitarka wojskowa. Właśnie pomagają wsiąść do niej starszuszce 77-letniej Franciszce Daszyńskiej. Jedzie z Trembowli. Znajomy z pociągu Sikorowicz — pyta czy i drugą starszuskę, jego teściową — Jeranek, mogą zabrać.

— Ależ naturalnie, kto tylko źle się czuje — po to tu przyjechalibyśmy.

Milicja pilnuje porządku. Ciekawskich z boku jest sporo. Kilka dni temu jakiś „cieniowy” chciał pomóc przemieścić walizkę, ale uciekał z nią w bok. W porę przyłapano go. Okazuje się, że takich nieproszonych gości nie brakuje i w punkcie repatriacyjnym.

— Musimy bardzo uważać — żali się Kazimierz Tador, strażnik punktu w Pikulicach, gdzie transport zatrzymuje się. — Przychodzi dzisiaj rano jakiś gość i od razu pyta: „Czy tu nie można rubli wymienić?”

Pokazałem mu wymownym ruchem bramę. Poszedł jak zmity. Tak na stacji jak i w punktach, które mieszczą się aż w trzech miejscach — przy ul. Słowackiego i I Maja w Przemysłu oraz w największym w Pikulicach — repatrianci mają zabezpieczoną pełną opiekę.

— Przed wyjazdem dalej — ostrzegamy ich, aby nie dali się nabrać szubrawcom.

Przyko o tych sprawach pisać. Jednak trzeba Kiedyż wreszcie zniknie u nas typ człowieka — pasożyta?

lometry od granicy, w pobliżu Mościsk. Trzecia wioska stąd, z Pikulic.

To sprawę wyjaśnia.

Pracowałem tam w kolchozie. Kiedy jednak okazało się, że mogą wracać do swoich, chętnie z tego skorzystali.

— Jest jeszcze kilka rodzin polskich, które chcą przyjechać. Będziemy pracować w PGR.

— Dobrze, chętnie Was przyjmujemy.

Waleria Sebastianowa przyjechała aż z okolic Wilna. Mąż pojechał już do Giżycka, a ona czeka jeszcze na załatwienie formalności, bo motocykl, który wzięli ze sobą, jest jeszcze za granicą.

— Proszę dopomóc mi — zwraca się do nas — chciałabym jak najprędzej wyjechać i zacząć życie na nowym...

W tej wędrowce trafiłem do ambulatorium lekarskiego. Pielęgniarkę pełniący dyżur, właśnie trzymał w ręku tablicę z napisem: „Ambulatorium czynne całą dobę. Lekarz przyjmuje od godz. 15 do 19”.

w kraju

— Chcieli się pozbyć niechodliwych książek, lecz uwarlam się i sama wybrałam, przede wszystkim polskich pisarzy współczesnych i klasyków. Przecież, mimo iż nie byliśmy w kraju — to znamy się na tym.

Na stole leży książka zyczeń i zażaleń. Zaglądam do niej. Same pochwały pisane po polsku i po rosyjsku.

— Młodym trudno pisać w ojczystym języku. Nawet w przedszkolu muszą nieraz do dzieci mówić po rosyjsku.

Myszę, dobrze się stało, że Zinowa tu właśnie pracuje.

Na koniec wizyta u kierownika punktu repatriacyjnego w Przemysłu — tow. Leopolda Acedańskiego.

Nie miałem wówczas szczęścia na rozmowę — ciągle telefon, dziesiątki spraw do załatwienia, do podpisu.

Aż dziw, że doba nie ma 36 godzin. W przerwie między jednym telefonem a drugim, zdążyłem dowiedzieć się od kierownika, że w ciągu roku przyjęto już (oczywiście na punkcie) ponad 15 tysięcy repatriantów. Nie wiem czy równie ciekawa byłaby liczba przyjętych przez niego samego w gabinecie i podczas obchodu punktu w jednym tylko dniu — różnych delegacji i interesantów, spośród repatriantów oraz z Warszawy, Rzeszowa i innych miast.

Szanując cudzą pracę. Nie chcę więc dłużej przeszkadzać. Wynagrodzeniem za ofiarny wysiłek całego personelu jest wdzięczność powracających.

JÓZEF SZUBERT

Co słychać z polskim skuterem

...odpowiedzi na to pytanie u dzieli niewatpliwie rada robotnicza Warszawskiej Fabryki Motocykli, która dziś od rana omawia na swym posiedzeniu wszystkie problemy związane ze sprawą uruchomienia produkcji skuterów. Plan przewiduje, iż WFM rozpocznie ich produkcję w IV kwartale br. Już obecnie w całym zakładzie trwają przygotowania. W trakcie tych przygotowań jednak wystąpiły poważne trudności w dziedzinie zabezpieczenia materiałowego, spraw konstrukcyjnych oraz przyrządowania. Są także trudności jeśli chodzi o uzgodnienie terminów i wielkość dostaw z kooperantami. Jak zostaną one zlikwidowane — zdecydować dziś rada robotnicza fabryki.

O BOHATERSKIEJ WALCE ELŻBIETY LITWIN

BYŁO to dnia 3 listopada 1943 roku.

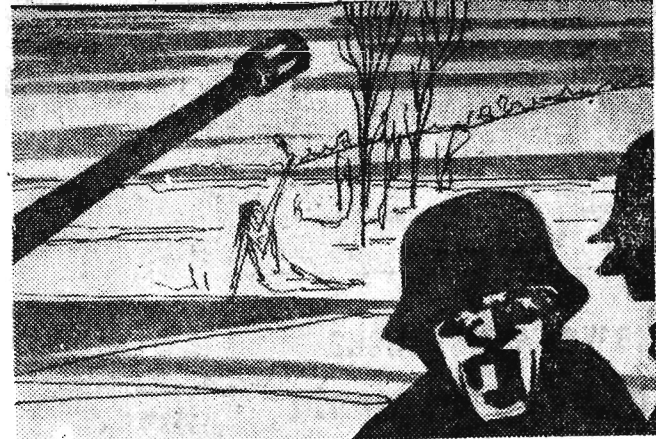
Rankiem tego dnia po dokonanych operacjach w powiecie nizańskim powracal do powiatu rzeszowskiego kilkunastoosobowy oddział Gwardii Ludowej „Iskra” pod dowództwem Edwarda Cyrana z Rzeszowa i Jana Paduchy z gromady Staniszweskie.

W oddziale tym, oprócz wymienionych dowódców, znajdowało się 4 partyzantów radzieckich i 3 młodych chłopców z powiatu nizańskiego. Byli tu także Stanisław Kobylarz z Narolu Starego, Sebastian Przebieradło ze Stobiernej, Piotr Drag, Józef Dworak i Ewa Marszał z Huciska oraz Kazimierz Kloc i Elżbieta Litwin spod Głogowa.

Elżbieta Litwin młoda dziewczyna, licząca około 20 lat pochodziła z biednej rodziny chłopskiej zamieszkałej jeszcze przed kilku miesiącami w przysiółku Borsuk k/Głogowa. Za przetrzymywanie partyzantów, hitlerowcy puszcili z dymem jej dom rodzinny. Matka Elżbiety spłonęła w palącym się domu. Ten tra-

giczny wypadek miał miejsce w lipcu 1943 roku.

Od tego momentu Elżbieta pozbawiona matki i rodzinnej strzechy postanowiła walczyć z okupantem w szeregach partyzanckich.



Wracając właśnie ze współtowarzyszami broni z powiatu nizańskiego w swoje strony. Po pięciogodzinnej wędrowce grupa doszła do lasów trzebuskich w powiecie kolbuszowskim. Partyzanci posta-

nowili wycpać tu przez kilka godzin, a potem pójść do wsi po żywność. Jednego z partyzantów postawiono na warcie, pozostali poukładali się na mchu między zarosłami lasu. Nalamane uprzednio

rzy walczyli o wolność naszego kraju i dlatego w porozumieniu z gajowym Adamem Dworakiem, niezwłocznie zameldował do gestapo o pobycie partyzantów na terenie podległych im lasów. Po upływie trzech godzin, trzy tysiące żołnierzy hitlerowskich opasała las pierścieniem. Partyzant stojący na warcie dostrzegł na tle szarych drzew sylwetki żołnierzy zbliżających się w szybkim tempie w ich kierunku. Obudzili towarzyszy, którzy niezwłocznie podjęli walkę obronną. Walka była nierówna. Z jednej strony trzy tysiące żołnierzy, wyposażonych w odpowiednią broń, zaś z drugiej 15 partyzantów uzbrojonych tylko w jeden karabin maszynowy, karabiny ręczne, granaty i pistolety z ograniczoną ilością amunicji.

Rozpoczęła się strzelanina. Pięciu partyzantom udało się w jednym punkcie przebiec pierścień wojsk nieprzyjacielskich i uciec z okrażeń. Byli to: Edward Cyran, Jan Paduch, Kazimierz Kloc, Piotr Drag i jeden z powiatu nizańskiego. Drag wyszedł z o-

galezie drzew służyły im za poduszki. Zmęczeni, szybko zasnęli. Leśniczy Stanisław Rumak przechodząc leśną drogą zauważył partyzantów. Czuli onienawiść do tych ludzi, któ-

galezie drzew służyły im za poduszki. Zmęczeni, szybko zasnęli. Leśniczy Stanisław Rumak przechodząc leśną drogą zauważył partyzantów. Czuli onienawiść do tych ludzi, któ-

galezie drzew służyły im za poduszki. Zmęczeni, szybko zasnęli. Leśniczy Stanisław Rumak przechodząc leśną drogą zauważył partyzantów. Czuli onienawiść do tych ludzi, któ-

galezie drzew służyły im za poduszki. Zmęczeni, szybko zasnęli. Leśniczy Stanisław Rumak przechodząc leśną drogą zauważył partyzantów. Czuli onienawiść do tych ludzi, któ-

galezie drzew służyły im za poduszki. Zmęczeni, szybko zasnęli. Leśniczy Stanisław Rumak przechodząc leśną drogą zauważył partyzantów. Czuli onienawiść do tych ludzi, któ-

galezie drzew służyły im za poduszki. Zmęczeni, szybko zasnęli. Leśniczy Stanisław Rumak przechodząc leśną drogą zauważył partyzantów. Czuli onienawiść do tych ludzi, któ-

galezie drzew służyły im za poduszki. Zmęczeni, szybko zasnęli. Leśniczy Stanisław Rumak przechodząc leśną drogą zauważył partyzantów. Czuli onienawiść do tych ludzi, któ-

galezie drzew służyły im za poduszki. Zmęczeni, szybko zasnęli. Leśniczy Stanisław Rumak przechodząc leśną drogą zauważył partyzantów. Czuli onienawiść do tych ludzi, któ-

Z flisakami — Sanem

- Ulanów najstarsza osada flisacka
- Czy smaczna jest czarna kawa z topioną słoniną
- U reimana Pekalskiego

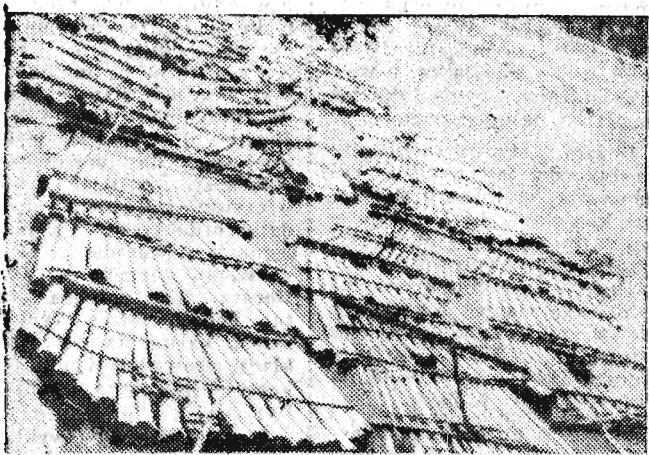
Wiosna, która zapowiedziała się już w połowie lutego, nie utrzymała flisaków w domu. Stacja Pomiarów Wody w Dynowie doniosła o przyborze wody na Sanie. Rzeka wzbierała gwałtownie. Poziom wód osiągnął granicę 2,80 m. Znak, że można ruszać ze spławem. Sygnałem była także czapla stojąca w płytkiej wodzie...

Ruszyliśmy ze spławem! Zaroilo się w osadach — wsiach flisackich położonych nad wodą po obu stronach Sanu, od Tyrawy Solnej po Leżajsk. W dziesięciu składowiskach drewna — zawrzała praca. Flisacy zbijali tratwy, szkując się do pierwszej wypraw. Zebrało się ich blisko stu. Pierwsi zjawili się starzy wiodawcy, którzy na spławie drewna Sanem zeby pozjada-

do tartaków w przemyskim i leżańskim.

Leśnicy z rejonu lasów, siła za chętnie ovrkami, które świadczą o ile mniej kosztowny jest rzeczny transport drewna od mechanicznego — drogowego. Metrokilometr wody kosztuje 26 gr., a środkami kłowy — droga — od 1 do 2 zł. Jak więc z tego wynika, różnica nie mała.

OTO NIEDUŻE skupisko domków. Nad brzegiem długie kłoc drewna oczekują na swoją kolejkę. Jesteśmy we wsi Bachów, drugiej po Ulanowie osadzie flisackiej. Rozglądaliśmy się po okolicy i koncentrujemy uwagę na łódce.



Tratwy przebyły blisko 200 km trasę — przycumowane do brzegu — oczekują na „rozbrojenie” przed tartakiem.

li. flisacy z Ulanowa — najstarszej nad Sanem osady flisackiej...

„Sztuka” flisacka od dawien dawna przechodzi tu z ojca na syna. Tradycje spławu drewna sięgają niepamiętnych lat. Przekładem tego jest stary reiman Józef Rzeplia. Przed laty wraz z innymi flisakami spławiał tratwy z drewnem od samych źródeł Sanu, Wisła aż do Gdańska. W ciągu roku taką trasę pokonywali parokrotnie. Ulanów posiada całe rody flisackie. Zasłyneli tu Pityńscy: Zygmunt, Aleksander, Władysław, Stefan, Wójcicow: Kazimierz, Leon, Michał, ród Górskich, Baziaków, Toczków, Bujdarz, Karasiów i wielu, wielu innych. Kiedyś nakręcano film na Wiśle pod Sandomierzem, zwrócono się właśnie do flisaków ulanowskich, by swoją „sztukę” popiswali przed kamerą. Flisacy Ulanowa pamiętali jeszcze pierwszy, jaki znano, sposób wiązania tratw, przy pomocy tzw. „wikli” — pretów brzozy, podgrzewanych na ogniu i skręconych a następnie używanych do wiązania kłoców w tratwy.

Spław drewna przy pomocy tratw po wodach Sanu to nie tylko zachowana tradycja i przegrody z tym związane, tak pięknie później opowiadane przez flisaków — to także aktualna sprawa gospodarcza. San przepływa wśród pięknych partii lasów. Las jest — wiadomo — miejscem pozyskiwania drewna a takimi jak jego zasobami nie mogą legitymować się inne tereny górskie Polski. Zakatki te jednak poza swoją malowniczością są niemal zupełnie wyludnione, zaniedbane niezagospodarowane. Stan dróg jest tu mocno nadszarpaniety, zatem koszt transportu drewna jest duży. W tych warunkach San ma poważne znaczenie jako arteria do wywozu drewna z górskich lasów. Najdłużza trasa spławu to odcinek rzeki — Tyrawa Solna — Leżajsk — Rozwadów (wynosi około 200 km.). Po drodze rozmieszczonych jest 10 tzw. bindug i miejsc, gdzie gromadzi się drewno wywożone z lasów. oznacza wg klas, a następnie — to już specjalność flisaków, zbija w tratwy i transportuje

promie i tratwach trzymających się brzegu rzeki. Zielony mundur leśnika i szary roboty ubiór ludzi krzątających się nad brzegiem — miesza się z niebieską, zieloną, szarą chwilami tafla wody. Człowiek o spalonej od górskiego wiatru twarzy, przysłania mi się z ciekawością. Widocznie jako „cywil” w porównaniu z towarzyszącymi mi leśnikami w mundurach na tym odundziu zbroilem... wrażenie. Pośpiesznie zbliżył się do nas.

Czekamy na wodę i ruszamy z dalszą partią drewna — zameldował w sposób, który do złudzenia przypominał raport dowódcy oddziału. Reki zatoczył z wyjątkiem poza siebie w stronę ułożonych tratw.

POCHYLONY, stojący nad samym brzegiem dom reimana bachowskich flisaków — Józefa Pekalskiego przypomina chatę rybacką. Brak tutaj jedynie rozwieszonych sieci.

Pekalski liczy 60 lat, a od 18 roku życia stale uczy się flisactwa. Przez kilka sezonów ołwiwał leśnicze jako chłopak u boku swego ojca. Dziś przekazuje nabyte umiejętności innym — uczy trudnej sztuki, manewrowania, pokonywania „igielnego ucha”, a tych na Sanie nie brakuje. Trudność spławiania Sanem polega także m. in. na tym, że niemal co roku zmienia on swe koryto i nawet starzy flisacy są przezorni i ostrożni. Pekalskiego tratwa — dotąd nigdy nie uległa rozbiłciu.

— Niespokojna dusza z mego meza — zwierza się żona Pekalskiego. — Woda go ciągnie, nie może w domu usiedzieć.

— Panie — wyrzuciła przeciągle — w nocw się nawet budzi, idzie nad wodę, pali nad brzegiem smolaki, kiedy spodziewa się przywołwu wody. Taki on już jest.

Flisacy mają swoje przesady i wierzenia. W niektórych np. miejscowościach nie rozpoczyna spławu w poniedziałek — pierwszy dzień tygodnia, bo jak twierdzą ich dziadowie, nie wiodło by się na spławie.

— A czy to prawda, że ulubionym posiłkiem flisaków w czasie spławu jest czarna kawa zmieszana ze stopioną słoniną i konieczne przyzwrodzona przez samego flisaka? Rozmówcy potwierdzili skinieniem głowy.

Kiedyś po kilku dniach swych wędrówek nad Sanem, rozmów z flisakami — „brzas kałem” się z wiadomościami o sztuce spławu, zdawało mi się, że mogę wziąć do reki ster i prowadzić tratwę.

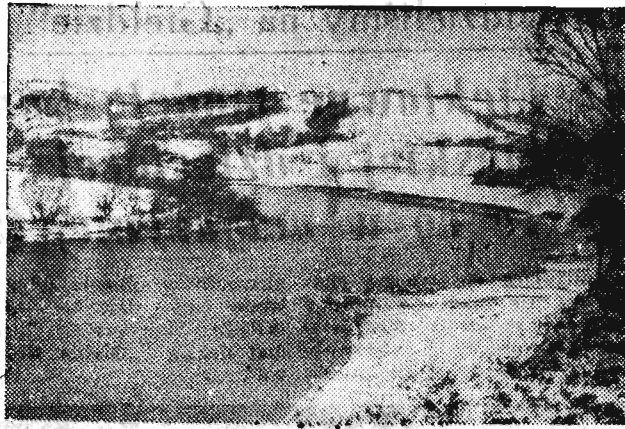
— O, nie tak, przedko! Wierciecie mi, sztuka flisacka naprawdę do łatwych nie należy. To, co opisałem, jest za ledwie cząstka wiadomości o flisaku, człowieku twardego trybu życia, człowieku silnym i odważnym.

Zapadający zmrok i myśl o dalekiej ciężkiej drodze powrotnej do Przemysła każe się rozstać z sympatycznymi ludźmi, z górskimi widokami nad Sanem. Podziękowałem za zaproszenie na spław, przypadając na porę letnią, koniec maja i czerwiec, okres zazwyczaj czestych, ciepłych deszczów...

— Popłyniemy całą trasą od Tyrawy aż do Leżajsk — zachęcali gorąco.

Do zobaczenia zatem...

WI. JAWCZAK (zdjęcia autora)



Dla oka krajoznawcy, San w tym miejscu przedstawia malownicze zekola — dla flisaków „igielny ucha”.

CO MÓWIĄ o niedzielnym meczu

TRENER AKS WIECZOREK

Bezpośrednio po zakończeniu meczu Stal Rzeszów — AKS Chorzów zwróciliśmy się do trenerów obu drużyn z prośbą o wyrażenie opinii o rozegranym właśnie spotkaniu.

A oto refleksje trenera Wieczorka.

Nie spodziewałem się, że Stal tak dobrze zagra. Jest to już w tej chwili groźna drużyna i nie należy jej nie doceniać. Ma ona w swoim gronie kilku zdolnych i otrząskanych w ligowych bojach zawodników. Myślę tu nie tylko o napastkach Stali, ale też i o jej własnych wychowankach. Aniola np. najlepszy napastnik niedzielnego spotkania jest wyborowym strzelcem. Nie każdy drugoligowy gracz potrafi strzelić tak jak on pierwszą bramkę.

Po Wiśniewskim widać, że jeszcze na dobre nie zadomowili się. Odczuwał brak zgranej parternera.

AKS wypadł bardzo mizeranie, choć bynajmniej nie zamierzam tym powiedzeniem umniejszać zasług i postawy rzeszowskiej jedynastki. Widać u niej rezultat wspólnej treningów. Mu dopiero w bieżącym tygodniu jedziemy na obóz.

Jakie pan stawia horoskopy dla Stali?

Trudno wyrokować na przyszłość. Mistrzowskie mecze są ostrzejsze, ale jak będzie się spisować tak jak dzisiaj to środek tabeli murowany.

TRENER STALI MIKUSIŃSKI

AKS mile rozczarował jeśli chodzi o grę w polu, natomiast zawiódł w sytuacjach podbramkowych.

Cieszy mnie fakt ciągłej poprawy kondycji naszych zawodników. Musimy jeszcze dobrze popracować nad wpojeniem pomocnikom takiej zalety jak dokładność podania i zasilenie ataku celnymi piłkami. Uważam to za największy

szny mankament drużyny w tej chwili.

Wiśniewski po uzyskaniu odpowiedniej szybkości i kondycji stanie się motorem drużyny i konstruktorem udanych akcji oraz postrachem niejednego bramkarza.

Nasi goście wystąpili po raz pierwszy w tym roku nie będąc przedtem na żadnym obozie. I to częściowo odbiło się na ich grze.

Na ogół jestem ze swoich piłkowiec zadowolony.

Rozmawiał: (jas.)

Legia Krosno przed ważnym egzaminem

W rozgrywkach o „Puchar Polski” na placu boju pozostało tylko 16 zespołów piłkarskich. Wśród nich obrona honoru piłkarstwa rzeszowskiego przypadła krosnieńskiej Legii, która już w najbliższą niedzielę spotka się na własnym boisku z Unią Racibórz.

Na temat przygotowania Legii do tego meczu zasięgnąłem telefonicznej informacji u prezesa klubu Tadeusza Malarskiego.

— Unia Racibórz już w b. roku osiągnęła kilka niezłych wyników w towarzyskich spotkaniach z drużynami ligowymi. Jak oceniacie swe możliwości z tak groźnym przeciwnikiem i jakie były wasze przygotowania do tego meczu?

— Zdalęmy sobie sprawę, że zawody te należą do bardzo ważnych, niemniej jednak niejednokrotnie odnosiliśmy zwycięstwa z drużynami bardziej groźnymi. Drużyna nasza przebywała na obozie kondycyjnym w Szklarskiej Porębie. Rozegraliśmy ub. niedzielę towarzyski mecz z Tarnowia, wygrywając na boisku przeciwnika 1:0 (Legia nie wykorzystwała rzutu karnego).

— W jakim składzie Legia zaprezentuje się krosnieńskiemu publiczności?

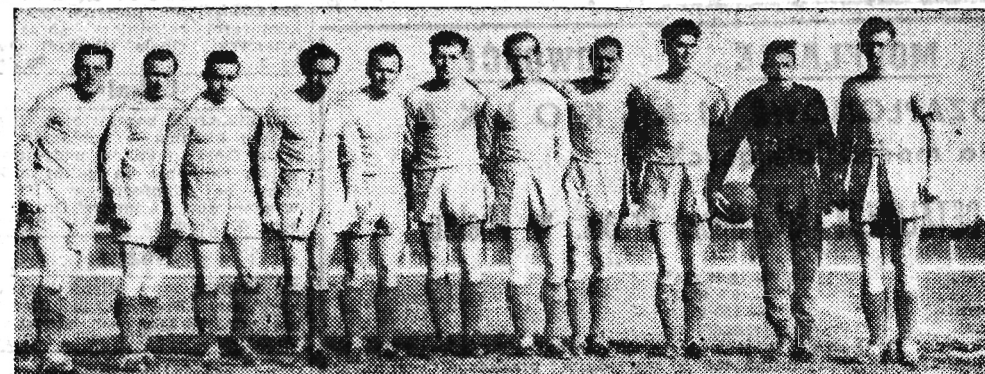
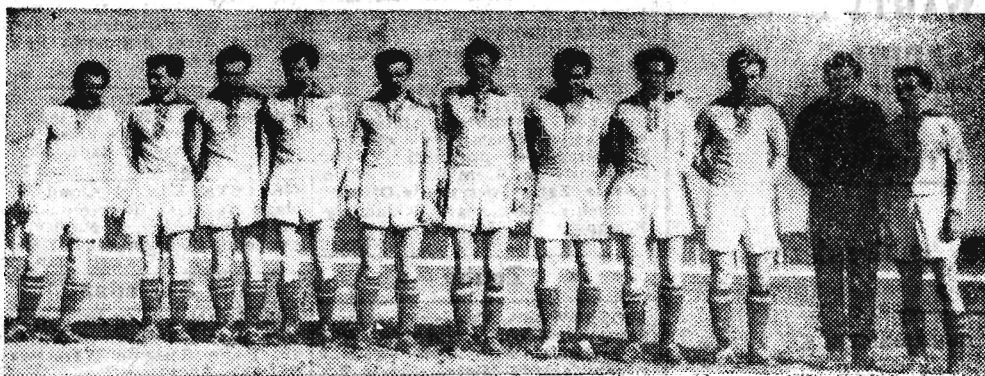
— Przy ustalaniu składu na niedzielny mecz brano się pod uwagę następujących zawodników: bramkarze — Kielar i Bidus, obrońcy: Podstawa, Sulik, Gębarowski i Szajna, pomocnicy: Dziuzio, Chola i Dabek, napastnicy: Soltysik, Adamski, Olszówka, Skowronek i A. Matelowski.

Mówiac „do widzenia” na stadionie Legii w dniu 17 marca br. o godz. 14 — zwyciężył nowego sukcesu reprezentantów naszego województwa.

(ef)

TERMINARZ rozgrywek III ligi

31. III. (rewanz 14. VII.)	Górnik Gorlice	—	Stal Łańcut
	Górnik Sanok	—	Czarni Jasio
	Gwardia Rzeszów	—	Polonia Przemysł
	Czuwaj Przemysł	—	Stal Deba
	JKS Jarosław	—	Resovia
	Legia Krosno	—	Stal Stalowa Wola
7. IV. (21. VII.)	Stal Stalowa Wola	—	Górnik Gorlice
	Resovia	—	Legia Krosno
	Stal Deba	—	JKS Jarosław
	Polonia Przemysł	—	Czuwaj Przemysł
	Czarni Jasio	—	Gwardia Rzeszów
	Stal Łańcut	—	Górnik Sanok
14. IV. (28. VII.)	Górnik Gorlice	—	Górnik Sanok
	Gwardia Rzeszów	—	Stal Łańcut
	Czuwaj Przemysł	—	Czarni Jasio
	JKS Jarosław	—	Polonia Przemysł
	Legia Krosno	—	Stal Deba
	Stal Stalowa Wola	—	Resovia
23. IV. (4. VIII.)	Resovia	—	Górnik Gorlice
	Stal Deba	—	Stal Stalowa Wola
	Polonia Przemysł	—	Legia Krosno
	Czarni Jasio	—	JKS Jarosław
	Stal Łańcut	—	Czuwaj Przemysł
	Górnik Sanok	—	Gwardia Rzeszów
12. V. (11. VIII.)	Górnik Gorlice	—	Gwardia Rzeszów
	Czuwaj Przemysł	—	Górnik Sanok
	JKS Jarosław	—	Stal Łańcut
	Legia Krosno	—	Czarni Jasio
	Stal Stalowa Wola	—	Polonia Przemysł
	Resovia	—	Stal Deba
19. V. (15. VIII.)	Stal Deba	—	Górnik Gorlice
	Polonia Przemysł	—	Resovia
	Czarni Jasio	—	Stal Stalowa Wola
	Stal Łańcut	—	Legia Krosno
	Górnik Sanok	—	JKS Jarosław
	Gwardia Rzeszów	—	Czuwaj Przemysł
26. V. (18. VIII.)	Górnik Gorlice	—	Czuwaj Przemysł
	JKS Jarosław	—	Gwardia Rzeszów
	Legia Krosno	—	Górnik Sanok
	Stal Stalowa Wola	—	Stal Łańcut
	Resovia	—	Czarni Jasio
	Stal Deba	—	Polonia Przemysł
2. VI. (25. VIII.)	Polonia Przemysł	—	Górnik Gorlice
	Czarni Jasio	—	Stal Deba
	Stal Łańcut	—	Resovia
	Górnik Sanok	—	Stal Stalowa Wola
	Gwardia Rzeszów	—	Legia Krosno
	Czuwaj Przemysł	—	JKS Jarosław
9. VI. (1. IX.)	Górnik Gorlice	—	JKS Jarosław
	Legia Krosno	—	Czuwaj Przemysł
	Stal Stalowa Wola	—	Gwardia Rzeszów
	Resovia	—	Górnik Sanok
	Stal Deba	—	Stal Łańcut
	Polonia Przemysł	—	Czarni Jasio
16. VI. (8. IX.)	Czarni Jasio	—	Górnik Gorlice
	Stal Łańcut	—	Polonia Przemysł
	Górnik Sanok	—	Stal Deba
	Gwardia Rzeszów	—	Resovia
	Czuwaj Przemysł	—	Stal Stalowa Wola
	JKS Jarosław	—	Legia Krosno
20. VI. (15. IX.)	Górnik Gorlice	—	Legia Krosno
	Stal Stalowa Wola	—	JKS Jarosław
	Resovia	—	Czuwaj Przemysł
	Stal Deba	—	Gwardia Rzeszów
	Polonia Przemysł	—	Górnik Sanok
	Czarni Jasio	—	Stal Łańcut



W ubiegłą niedzielę rozegrany został w Rzeszowie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy II-ligowymi zespołami miejscowej Stali i AKS z Chorzowa.

Na zdjęciu górnym: drużyna AKS Chorzów, a na dolnym Stal Rzeszów.



Dziur nocny: Apteka Społecz. na nr 6, ul. Czarneckiego 2. Dziur stary: Apteka Społecz. na nr 4, ul. Dąbrowskiego 55. Pogotowie Ratunkowe: tel. 09 ul. Obrońców Stalina 20. Pogotowie MO: tel. 07. Straż Pożarna: tel. 08. ul. Mickiewicza 70. Poczta: faksimil: tel. 11.30. Informator kolejowy: tel. 8.20.

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR ZIEM. RZESZOWSKIEJ — „Skapeczek” — godz. 19

KINA
Złota (ul. 3 Maja) — „Tata, mama, moja żona i ja” — godz. 18, 19.15 i 20.30. „Apteka” — W. Hiberny — godz. 17 i 19. PRZODOWNIK (ul. Pstr. skiego) — „Oleto” — godz. 17 i 19.

ZWIĄZKOWE (ul. Okrzei 7) — „Ala Baba i 40 rozbójników” — godz. 17 i 19. MEWA (DK WSK) — „O. K. Neron” — godz. 17 i 19.

TYCZYN
SKARB — Poznane noce. Uwaga: Repertuar kin oddalony w informacjach CWF.

BIBLIOTEKI

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE ul. Tkaczowa — Wypozyczenia i czytelnia dla dzieci czynne od godz. 11-17. Wypozyczenia dla dorosłych czynne od godz. 10-18. Czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 11-19.

PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA I CZYTELNIJA dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego czynne od godz. 8-20.

WYSTAWY

Wystawa „Grupy 14” — Malarstwo i grafika (WPK ul. Okrzei w godz. 17-19).

RADIO

Program I — na fal 1322 m. Program dnia: 8.15 12.50 17.00. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00. Od godz. 5.30 do 18.15 transmisja pr. II 8.20 Gra ork. de- ta 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Przerwa 12.10 Felieton na temat międzynarodowe 12.20 Kalendarz muzyczny 13.10 Na swolaka nute 13.30 „Dla Ciebie, Polsko, kraju miły” — aud. w oratorium W. R. R. minowicza 14.00 Koncert symfoniczny dla młodzieży szkolnej 15.10 Muzyka dla wszystkich 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 16.30 Muzyka dawna 17.05 „Dlaczego struś nie lata” opowiadanie K. G. G. życkiego dla dzieci 17.35 Muzyka taneczna 18.00 Reportaż literacki 18.20 Pogadanka oświatowa 18.35 Śpiewamy pieśni i piosenki 19.05 Utwory fortepianowe 19.30 „Apelacja Villona” słuch. wg sztuki K. Barnasia 21.30 Gra wroc. ławski kwintet rytmiczny 21.50 „5 minut o wychowaniu” 21.55 „Tawerna” pod Łysym Wilkiem Morskim — fragment „Artura Gilreya” 22.15 Koncert.

Program II — na fal 367 m. Program dnia: 6.35 15.05. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 15.00 18.30 20.00 23.50.

5.06 Walce i polki 5.30 Rozmaitości rolnicze 6.10 Muzyka baletowa 6.25 Kalendarz radio- wy 6.30 Gimnastyka 6.40 Piosenki różnych narodów 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK 7.15 Muzyka taneczna 7.45 Biektina sztafeta 8.05 Przegląd prasy 8.15 Muzyka rozrywkowa 8.36 Pieśni i instrumentalne utwory słowe 9.00 Czy lubisz rysunki? — aud. dla klas III i IV 9.20 Konc. orkiestry rozr. wrocławskiej PR. 10.00 Radowy kurs nauki języka rosyjskiego 10.20 Koncert symfoniczny 11.00 „Skapiec” aud. dla klas IX 11.30 Murzyńskie pieśni ludowe 11.48 Muzyka rozrywkowa 12.10 Felieton na temat międzynarodowe 12.20 Przerwa 13.10 Muzyka ludowa Irlandii 13.30 Tańce i zabawy z biesienką aud. dla dzieci 16.05 Koncert ork. rozr. łódzkiej PR. 16.50 „Dlaczego Irena ka zachorowała na zółtaczkę?” — pogadanka 17.00 Utwory kompozytorów polskich 17.20 „Pieśni i tańce naszej ziemi” 17.40 Na warszawskiej fali 19.00 Nowe wiersze Jana Nagrabieckiego 19.10 Koncert zyczeń 20.40 Muzyka rozrywkowa 20.50 Gluck: „Orfeusz i Eurydyka” — opera 21.35 Felieton literacki 21.45 D. c. opery 23.23 Muzyka taneczna.

Polskie Radio zastrzeża sobie możliwość zmian w programie.

Program Rozkośni PR. w Rzeszowie na fal 200 m. 14.30 Dziennik 14.40 Muzyka 14.50 Felieton J. Mireckiego „Pierwszy tydzień”

Co widzieliśmy na „Gieldzie“

● Efektowne modele konfekcji damskiej męskiej i dziecięcej

● To co w magazynie, to i w sklepie...

Zbliżając się wiosnę charakterystycznie także wzmógł ruch w sklepach Wędrówki WRZZ i imprezy pokazowe po sklepach w „Gieldzie” pod nazwą „Gielda towarowa” sezonowej odzieży, nie zawsze



Zwiedzający na miejscu zamawiali wybraną konfekcję.

W ciążu dwu dni trwania giełdy, dystrybutorzy mieli okazję zapoznać się z bogatą produkcją przemysłu kluczowego i spółdzielczości pracy oraz dokonać zamówień na miejscu. Pierwszy dzień był przeznaczony dla dystrybutorów detalicznych naszego województwa, drugi zaś dla dystrybutorów z innych województw.

„Gielda” dała przegląd około tysiąca efektownych modeli konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej. Najliczniej zgromadzono tu konfekcję dziecięcą i młodzieżową, która uszła jak wiemy ostatnio uwadze większości dystrybutorów, czego skutki były aż nadto widoczne w sklepach.

Niemniej okazałe reprezentowane były inne działy — konfekcja damska i męska. Oglądaliśmy rzędy kostiumów: w deseń, gładkich, w

Najmłodsza modelka trzyletnia Ewunia Liszak lansuje modę dla swych rówieśnic.



jednak kończą się pomyślnie. Kupujący często nie znajdują tego, czego pragną. Często cena nie odpowiada jakości, a jakość wymogom. Najbliższe jednak jest to, że w sklepach niejednokrotnie brakuje artykułów, które tymczasem... znajdują się w hurtowniach. Dystrybutorzy bowiem opierając „politykę sprzedaży” na wykonaniu planu, ubiegają się o zdobycie artykułów łatwych do zbycia. Stąd tak dużo w naszych sklepach ubrań „setek” — kosztów, plaszczy, mniej jest natomiast poszukiwanych artykułów dziecięcych i młodzieżowych.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą, z siedzibą w Przemysłu, wspólnie z Wojewódzkim Zarządem Handlu, pragnąc poprawić sytuację zaopatrzeniową w sklepach przez zaopatrzenie dystrybutorów z posiadaną przez hurtownię konfekcją, zorga-

nizowało w ubiegły wtorek i srode (w dawnym lokalu WRZZ) imprezę pokazową pod nazwą „Gielda towarowa”.

W tym miesiącu jeszcze otwarta będzie Wojewódzka Szkoła Matek. W początkach, dopóki Wydział Zdrowia nie otrzyma potrzebnych do tego celu lokali, nauka odbywać się będzie w przychodni kolejowej (mieści się ona obok dworca PKP).

Szkoła ta zorganizowana będzie dla matek, osób opiekujących się dziećmi oraz dla kobiet, które zostaną wkrótce matkami. Wykłady odbywać się będą codziennie przez kilka godzin i dostosuje się je oczywiście do możliwości słuchaczy. A wiec cykl odczytów poświęconych będzie: profilaktyce ciąży, pielęgnacji noworodków, wychowaniu niemowląt itp. Oprócz tego odbywać się tu będą pokazy kąpiel dzieci, karmienia itp. Wykłady prowadzić będą lekarze — położnicy i pediatrzy.

Niezależnie od wykładów, prowadzonych przez pracowników służby zdrowia, Wojewódzka Przychodnia Ochrony Macierzyństwa chce wprowadzić tu naukę szycia garderoby dziecięcej, tak by matki przechodzące do Wojewódzkiej Szkoły Matek skorzystały jak najwięcej.



Gdy dystrybutorzy zechcą naprawdę interesować się zaopatrzeniem — takich jak ta sukienka ładnych, niedrogich i praktycznych będzie więcej.

„Gielda” dała przegląd około tysiąca efektownych modeli konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej. Najliczniej zgromadzono tu konfekcję dziecięcą i młodzieżową, która uszła jak wiemy ostatnio uwadze większości dystrybutorów, czego skutki były aż nadto widoczne w sklepach.

Niemniej okazałe reprezentowane były inne działy — konfekcja damska i męska. Oglądaliśmy rzędy kostiumów: w deseń, gładkich, w

kratę o fasonach klasycznych i kombinowanych, latnie suknie z kretonu, żorżety itp. ubrania męskie według najnowszych wzorów i mniej modne, plaszcze prochowe, flaszowe, gabardynowe, z folii i in., skafandry, bluzy, ubrania robocze, odzież dżewczę i bieliznę. Wiele ubrań podziwiać można było na modelach żywych. Warto dodać, że najmłodsza modelka liczyła zaledwie trzy latka, a wiec jak widzimy, moda dotarła nawet do najmłodszych.

Dużym ułatwieniem dla dystrybutorów jest możliwość zamówienia na miejscu wybranej konfekcji. Jak zanotowano, w dwie godziny od otwarcia „Gieldy towarowej” około 40 proc. dystrybutorów złożyło zamówienia. Największe powodzenie zyskała odzież tartarowska (KZSOW — Tartarowska Odzież) i Spółdzielnia Pracy „Pokój” w Jasle.

Liczne zgłoszenia potwierdzają opinie naszych zaopatrzeniowców, że jakość wyrobów konfekcyjnych znacznie się ostatnio poprawiła. Nastąpiło to jako skutek bezpośredniego powiązania hurtu z produkcją.

Należy przypuszczać, że uczestniczący w otwarciu „Gieldy towarowej” kierowni-

cy placówek WPH Odzież w Krośnie, Rzeszowie, Przemysłu i Rozwadowie oraz liczni dystrybutorzy wiele skorzystają z tej ciekawej i godnej pochwały imprezy. Tym bardziej, że jak stwierdził przedstawiciel Biura WPHO Kazimierz Smyk — „artykuły z magazynów hurtowni powinny znaleźć się w sklepach”.

A było w czym wybierać... (jen)

Foto — KOPEĆ

Tu się nauczysz

- pielęgnować niemowlę
- karmić je
- a może i żyć ubranka

W tym miesiącu jeszcze otwarta będzie Wojewódzka Szkoła Matek. W początkach, dopóki Wydział Zdrowia nie otrzyma potrzebnych do tego celu lokali, nauka odbywać się będzie w przychodni kolejowej (mieści się ona obok dworca PKP).

Szkoła ta zorganizowana będzie dla matek, osób opiekujących się dziećmi oraz dla kobiet, które zostaną wkrótce matkami. Wykłady odbywać się będą codziennie przez kilka godzin i dostosuje się je oczywiście do możliwości słuchaczy. A wiec cykl odczytów poświęconych będzie: profilaktyce ciąży, pielęgnacji noworodków, wychowaniu niemowląt itp. Oprócz tego odbywać się tu będą pokazy kąpiel dzieci, karmienia itp. Wykłady prowadzić będą lekarze — położnicy i pediatrzy.

Niezależnie od wykładów, prowadzonych przez pracowników służby zdrowia, Wojewódzka Przychodnia Ochrony Macierzyństwa chce wprowadzić tu naukę szycia garderoby dziecięcej, tak by matki przechodzące do Wojewódzkiej Szkoły Matek skorzystały jak najwięcej.

Nowo otwarta Szkoła Matek będzie drugą tego rodzaju szkołą na terenie Rzeszowa. W tej chwili bowiem szkoła matek istnieje przy Paradi dla Matki i Dziecka. (bel)

Pracownicy poszukiwani
Rejonowe Kierownictwo Robót Wołno-Melloracyjnych w Bystrzyce Kł. ulica 1-go Maja 9 województwo wrocławskie zatrudni w sezonie roku 1957 od dnia 1 marca około 500 ROBOTNIKÓW FIZYCZNYCH NIEKWALIFIKOWANYCH do prac melloracyjnych (roboty ziemne). Praca akordowa zarobek miesięczny około 1.200 zł + premia za ciężkość i wydajność pracy oraz strawne. Kierownictwo zapewni zakwaterowanie, odzież ochronną, zwrot kosztów przejazdu, po upływie 3 miesięcy pracy. K-138/4

WŁASNY SAMOCHÓD
— to — KSIĄŻECZKA PREMIOWA —
SYSTEMATYCZNA OSZCZĘDNOŚĆ.

Oddziały PKO rozpoczęły już przyjmowanie wpłat na książeczki oszczędnościowe premiowane samochodami krajowymi i zagranicznymi.

PIERWSZE LOSOWANIE W PAŹDZIERNIKU.
Blizszych informacji udziela każdy Oddział PKO. K-288/1

NOWO OTWARTA
KAWIARNIA »ADRIA«
Rzeszów, ul. Jagiellońska 4

Poleca

- Mocną, aromatyczną i smaczną kawę z ekspresu
- Ciastka i inne wyroby cukiernicze
- Kremy, potrawy gorące

ZAKŁAD SPRZEDAJE WYROBY CUKIERNICZE NA WYNOS. K-213/3

UWAGA! MODELARZE NOWOŚCI
SILNICZKI SAMOZAPŁONOWE „J A S K Ó Ł K A”
do modeli latających

POLECA
MIEJSKI HANDEL DETALICZNY Art. Spoż. Przem. w Mielcu

Dane techniczne:

1) pojemność	— 2,47 cm ³
2) moc	— 0,2 K.M.
3) ciężar własny	— 150 g
4) ilość obrotów	— w zależności od średnicy śmigła 10.000 — 12.000 obr./min.

Do każdego silnika dołączamy Instrukcję Obsługi i Eksploatacji. Silniczki wysyłamy za zaliczeniem pocztowym lub też po uprzednim przekazaniu gotówki na ad. es:

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY — MIELEC, Osiedle Blok 73
CENA SILNICZKA 266 zł.

Przy wysyłce pocztą zaliczamy koszty 4 zł.
Za zaliczeniem pocztowym 11 zł.

Instytucje i organizacje mogą dokonywać zapłaty drogą przelewu na konto: 1312-32-86 NBP — Mielec. K-219/2

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY Nr 226
W BOGUCHWALE

przyjmuje do remontów kapitalnych

jak również do przeglądów ciągniki marki: URSUS i ZETOR, silniki spalinowe S-60, remonty wszelkich maszyn rolniczych, regenerację sprzętu elektrycznego ciągników i samochodów jak: prądnice, rozruszniki i akumulatory oraz prace do obróbki mechanicznej i spawalniczej.

ZA DOKŁADNOŚĆ I TERMINOWOŚĆ GWARANTUJEMY K-227/1

Ogłoszenia drobne

Nauka
UWAGA RZEMIEŚLNICZY — KORESPONDENCYJNE KURSY RZEMIEŚLNICZE przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w zawodach: ślusarstwa, tokarstwa, spawalnictwa, wodorostaw, kowalstwa, stolarstwa, krawiectwa, fryzjerstwa elektroinstalatorstwa prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie. Zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia Zaocznego Zakładu w Rzeszowie, ul. Lwowska 27. K-235/1

Zguby
PIOTROWSKA Kazimiera zgubiła legitymację Ubezpieczeniową oraz Związkową Nr 102646 wydaną przez Zakłady Mleczarskie w Rzeszowie. G-133/1

UNIEWAZNIAM zgubiona pieczęć na terenie Myszkowlec, o brzmieniu: „Majster budowy Sołtyś Jan” Pg-101/1

SUSKI Władysław zgubił upoważnienie na prowadzenie tartaku wydane przez Starostwo Powiatowe w Jasle. Pg-098

ZWOŁIŃSKIEJ Krystynie skradziono w dniu 27/II br. legitymację Nr 84 wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Leżajsku. Pg-100/1

GRZEBYK Edward zgubił w poślugu na trasie Rzeszów — Jasło prawa jazdy kat. I, Nr 0139/55 oraz legitymację Związkową Nr 236457. Pg-103/1

Sprzedż
SPRZEDAM samochód „Warszawa” M-20 fabrycznie nowy Oferta: Poście Restan Warszawa 10, Wilczak Stanisław K-237/1

MASZYNY do ubijania piany i kompresor chłodniczy sprzedam: Angowski, Opole (śląskie). Olesko 2. Pg-102/1

Lokal
MIESZKANIE komfortowe, 2 pokoje z kuchnią — Sobieszów Jelenia Góra, (okolica uzdrowiskowa) zamieścić na pokój z kuchnią bez komfortu w Dębicy. Wiadomość: Kazimierz Dunst Dębica, Krakowska 39. Pg-103/1

Różne
Za DEŁGI żony Michalskiej Janiny zam. Brzozów, ul. Piszczal, nie odpowiadam — Mieczysław Michalski G-134/1

Podziękowanie
LEKARZOM dr Heccze, dr Muni, dr Szlegielowicz, dr Węglowski i dr Paściakowi za przeprowadzoną operację i troskliwą bezinteresowną opiekę najserdeczniejsze podziękowanie składa — Irma Misiewicz. Pg-106/1

DLA KAŻDEGO!
SMACZNEGO!

CO PODAĆ NA OBIAD?
ZUPA włoska.
FASOLKA po bretońsku.
JABŁKA zapiekane w pianie.

PRZEPIS NA ZUPĘ: Z kości 1 warzyw (20 dkg na 25 dkg) opłukanych, oczyszczonych ugotować wywar. Ugotować makaron (jałeczny „turki” lub „kolanka”), około 12 dkg, pokrajać w kostkę i ułożyć do pracy. Wywar przecedzić, podprażyć zawieszoną z maki 1/8 i zimnego wywaru, zagotować, połączyć z 1/4 śmietany i z 1 względnie 2 łyżkami. Zalać makaron, włożyć utarty ser szwajcarski lub tyłczyki (2 — 3 łyżki).

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. — Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).

Telefony: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 16-00, dział informacji 13-98, dział publicystyki wewnętrzny 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 81, Delegatura RSW „Prasa” tel. 18-58, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77, administracja wewn. 92, oddziały redakcji: Przemysł, Rynek tel. 27-00, Krosno, ul. Nowotki 10 tel. 498.

Cena przerwany pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna 120 zł.

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-12